



Cuda architekta,

czyli jak wyczarować dodatkowy pokój

Co zrobić w sytuacji, gdy znalezione mieszkanie pasuje nowym lokatorom pod każdym względem jednak brakuje jednego pokoju? Kupić i kombinować czy szukać kolejnego? Przed takim dylematem stanęli Przemek i Małgosia, którzy wraz z trójką dzieci i psem zaczęli rozglądać się za nowym lokum dla swojej rodziny. To, w którym mieszkali, pomimo powierzchni ok 100 m², okazało się za małe. To, co znaleźli było super, ale ilość pokoi pozostawała niezmienna. Co robić?

TEKST, ZDJĘCIA I PROJEKT **ARKADIUSZ OLSZANKA**

Uznali, że sami nie mają do tego głowy. Przemek mocno zapracowany, Małgosia zajęta ogarnianiem domu – schemat rodziny, jakich w Polsce wiele. Gdzieś podczas spotkań ze znajomymi trafili na mieszkanie, które projektował i urządził Arek i postanowili, że to do niego zgłoszą się po pomoc przy nowym mieszkaniu, z którego mimo wszystko nie chcieli rezygnować. Architekt wnętrz »





Inwestorzy nie bali się także odważnych kolorów, co widać m.in. po czarnym suficie nad wyspą (jest nawiązaniem do czarnego blatu z bazaltu), czarnych lampach w kuchni, czy szarą fakturą imitującą surową ścianę w jadalni. Na surowej ścianie doskonale komponują się zdjęcia trójki pociech w czarno-białej konwencji.

nie jest cudotwórcą, który dokona niemożliwego i wyczaruje dodatkowy pokój z niczego, jednak po krótkiej analizie projektu developerskiego mieszkania okazało się, że pojawiło się światelko w tunelu. Co prawda kosztem niemałej rewolucji, ale czasem sukces wymaga poświęceń.

Arek zaproponował inwestorom zrobienie brakującego pokoju w obecnej kuchni. Pomysł dość odważny i po pierwszym przedstawieniu tej koncepcji inwestorzy nie byli do niego przekonani, jednak rzut funkcjonalny nowego układu rozwiał ich wątpliwości i inwestycja dostała zielone światło. Nie bez znaczenia był tu fakt, iż kuchnia według projektu developerskiego była tak niemożliwym w dzisiejszych czasach zupełnie oddzielnym pomieszczeniem oddalonym od salonu.

No tak, ale skoro pokój w kuchni, to gdzie kuchnia? I znowu z pomocą przyszedł projekt developera, który zaplanował ponadwymiarowy, duży ►

Reklama



salon o dość specyficznym i pozornie mało ustawnym kształcie. Okazało się jednak, że doskonale w tę przestrzeń wkomponuje się kuchnia z wyspą, na co pozwoliły również szachty z instalacjami, sąsiadujące przez ścianę z salonem. Tak zrodził się projekt z odpowiednią ilością pokoi dla dzieci i kuchnią w całości zintegrowaną z salonem.

Kolejnym etapem rewolucji były łazienki. Dwie, usytuowane niefortunnie obok siebie, z brakiem podziału na łazienkę prywatną i gościnną. Poza tym Przemek z Małgosią marzyli o dodatkowej łazience dla dzieci. Czyli z dwóch zrobić trzy, ale żeby nie zabrać za dużo z przestrzeni – marzenie niejednego inwestora. Układ mieszkania i instalacji okazał się zbawienny dla pomysłu, bo w hallu architekt wygospodarował niedużą łazienkę gościnną, która poprzez jedną ścianę, całą z luster, nabiera odpowiednich rozmiarów. Ściana z luster nie jest sztuką dla sztuki, za nimi ukryte zostały pralka z suszarką i kosze na bieliznę - oryginalny efekt z wykorzystaniem 100% funkcji. Ukrycie tych niezbędnych »



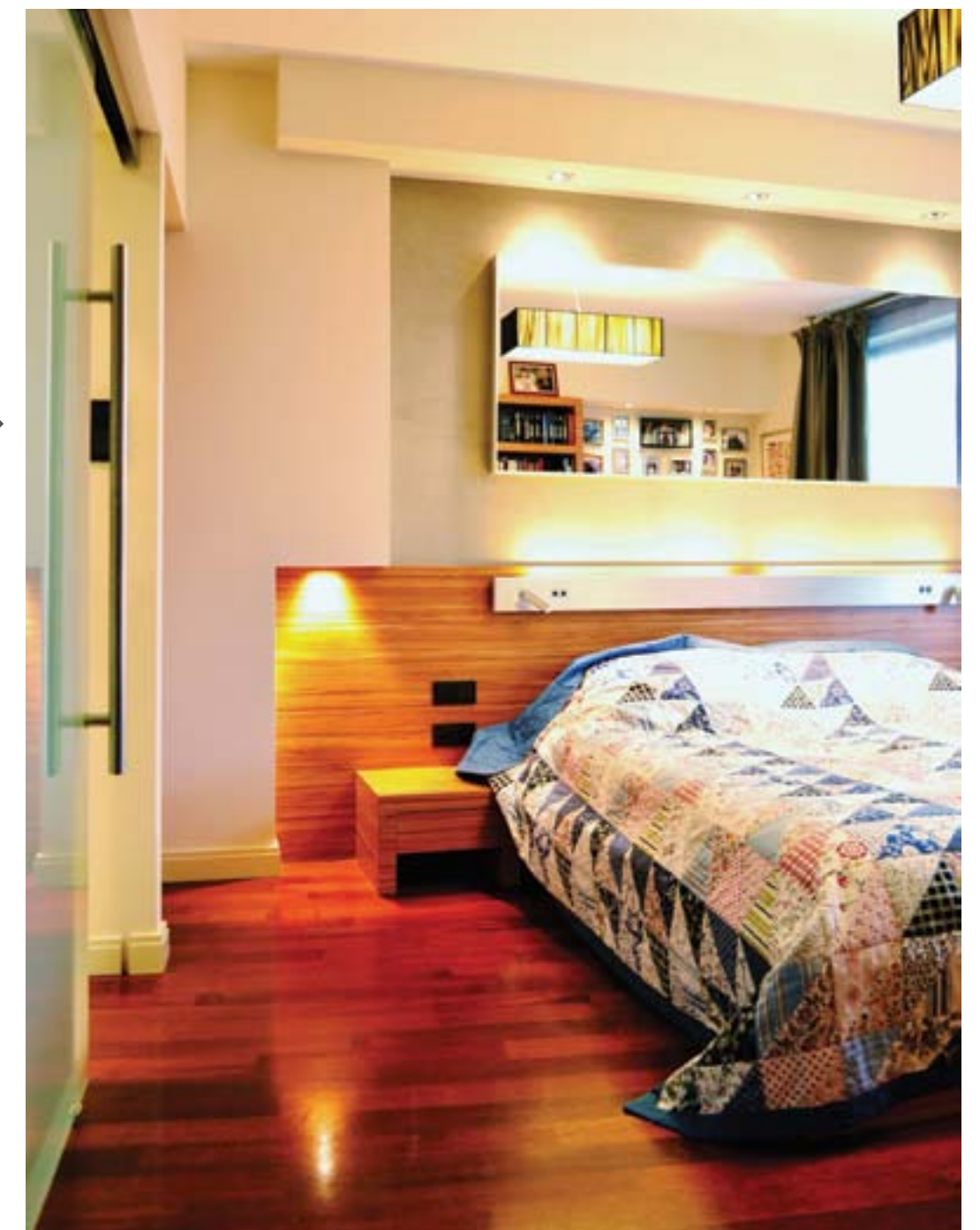
w każdym domu, ale mało ozdobnych sprzętów pozwoliło na lepsze wykorzystanie powierzchni w pozostałych dwóch łazienkach. Na uwagę zasługuje również fakt, że dobudowanie łazienki w hallu nie pozbawiło właścicieli dużej szafy na ubrania wierzchnie.

Jedna z łazienek została połączona z sypialnią, choć projekt developerski tego nie zakładał. Pomysł powstał w wyniku poprzestawiania ścianek działowych, które pozwoliło wygospodarować także niewielką garderobę dostępną z sypialni. Oba pomieszczenia ukryte za szklanymi przesuwными drzwiami pozwalają w ciągu dnia obywać się bez sztucznego oświetlenia. Łazienka przy sypialni, na wyraźne życzenie właścicieli, jest z brodzikiem, podczas gdy łazienka dziecienna ma dużą wannę sprzyjającą kąpielom maluchów. Przy tej okazji warto wspomnieć również o użyciu różnych materiałów do ich wykończenia – łazienka przy sypialni wykończona jasnym gresem, kamieniem naturalnym i fornirem oliwkowym, dziecienna oprócz gresu i kamienia ozdobiona została mozaiką szklaną w kolorze soczystej zieleni.

W całym mieszkaniu inwestorzy postawili na materiały dobrej jakości. Na podłogach gres w dużym formacie, deska podłogowa z egzotycznego Merbau. Błaty mające kontakt z wodą (łazienki i kuchnia) wykonano z kamienia naturalnego. Ciekawym rozwiązaniem jest blat wyspy kuchennej wykonany z czarnego bazaltu i mający grubość 25 cm (oczywiście tylko optycznie). Gamę szlachetnych materiałów uzupełniają forniry»

Architekt wnętrz nie jest cudotwórcą, który dokona niemożliwego i wyczaruje dodatkowy pokój z niczego, jednak po krótkiej analizie projektu developerskiego mieszkania okazało się, że pojawiło się światelko w tunelu.

Co prawda kosztem niemałej rewolucji, ale czasem sukces wymaga poświęceń.





naturalne: eldorado, oliwka, teak i wenge użyte do wykończenia elementów stolarskich. Inwestorzy nie bali się także odważnych kolorów, co widać m.in. po czarnym suficie nad wyspą (jest nawiązaniem do czarnego blatu z bazaltu), czarnych lampach w kuchni, czy szarą fakturą imitującą surową ścianę w jadalni. Doskonale komponują się na niej zdjęcia trójki pociech w czarno-białej konwencji.

Po kilku latach inwestorzy nadal chwalą sobie układ funkcjonalny mieszkania wypracowany wspólnie z Arkiem. Chwalą do tego stopnia, iż polecili jego usługi sąsiadom kilka pięter niżej, którzy widzieli efekt i kupując identyczne mieszkanie poprosili o pomoc w rewolucji, która miała przynieść podobny efekt. A w zanzadze Przemek z Małgosią trzymają dla Arka trzy mieszkania do wykończenia, dla każdej ze swoich pociech na przyszłość, bo po swoim mieszkaniu wiedzą, że niektóre pomysły i doświadczenie architekta są warte nawet największej rewolucji. ❖

Jedna z łazienek została połączona z sypialnią, choć projekt developerski tego nie zakładał. Pomysł powstał w wyniku poprzestawiania ścianek działowych, które pozwoliło wygospodarować także niewielką garderobę dostępną z sypialni.

Reklama